

dr hab. Tamara Cierpiałowska, prof. UP  
Wydział Pedagogiki i Psychologii  
Instytut Pedagogiki Specjalnej  
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

**Recenzja rozprawy doktorskiej  
mgr Weroniki Jadwigi Pudelko**

**pt. *Wybrane problemy emocjonalne dzieci z dyslalią. Wyzwania edukacyjne***  
**przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Anny Królikowskiej, prof. AIK**  
**i dr Anny Skoczek jako promotora pomocniczego**

**Uwagi wstępne**

W przedstawionej mi do recenzji rozprawie doktorskiej, jej Autorka - Pani mgr Weronika Pudelko, podjęła temat ważny i to zarówno z naukowego, jak i pragmatycznego punktu widzenia. Problemy emocjonalne, jakich doświadczają dzieci u progu edukacji szkolnej oddziałują na ich funkcjonowanie społeczne i poznawcze oraz stanowią istotny czynnik wpływający na przebieg czekającego uczniów całego procesu ich wieloletniej edukacji na kolejnych poziomach systemu kształcenia, a nawet rozumianej jako proces całościowy.

W związku z tym pozytywnie oceniam tematykę pracy oraz zamysł koncepcji badawczej. Doktorantka podjęła się realizacji projektu niełatwego, oryginalnego i wartościowego poznawczo. Przeprowadzenie badań i ich analiza wymagała kompetencji z kilku obszarów: pedagogiki, logopedii, psychologii i edukacji wczesnoszkolnej, a zatem mamy do czynienia z pracą o charakterze interdyscyplinarnym.

Kolejny walor pracy dostrzegam w wykorzystaniu metody analizy dokumentów, a ściślej Projekcyjnego Rysunku Rodziny, gdyż ten sposób gromadzenia danych pozwala pozyskać wiele informacji o badanym i jego relacjach rodzinnych z perspektywy osoby badanej. Autorka niezwykle skrupulatnie rekonstruuje zarówno założenia metody, jak i sposób analizy materiału pozyskanego w badaniach, co – samo w sobie – ma dużą wartość metodologiczną.

Imponująca jest także analiza materiału pozyskanego w toku badań. Ma ona charakter ilościowo-jakościowy; nie sposób nie docenić nakładu pracy, jaki musiała włożyć Autorka, aby tak skrupulatnie przeanalizować bogate dane empiryczne.

Szczególnie doceniam wypracowanie „modelu poprawy funkcjonowania dzieci z dyslalią”, który Autorka proponuje w oparciu o rezultaty i refleksje z badań własnych.

Praca ma tradycyjną strukturę: składa się z części teoretycznej (rozdziały. 1. i 2.), metodologicznej (roz. 3.) i empirycznej (roz. 4). Tekst liczący 219 stron, uzupełnia wykaz bibliograficzny, spis tabel, schematów i wykresów oraz Aneks zawierający zestawienie danych o uczestnikach badania, niektóre wykorzystane narzędzia i ich wskaźniki oraz część materiału pozyskanego w procesie badań, tj. rysunki dzieci.

### **Teoretyczne podstawy badań**

Teoretyczne tło dla podjętych badań zaprezentowane zostało w dwóch rozdziałach. W pierwszym z nich (*Rozwój dziecka w wieku wczesnoszkolnym – rola i znaczenie emocji*) Autorka przedstawia pojęcie rozwoju, a następnie kolejno charakteryzuje rozwój w aspekcie fizycznym i motorycznym (podrozdział 1.1.), intelektualnym (1.2.), społecznym (1.3.), emocjonalnym (1.4.) i mowy (1.5.).

Mam do tego rozdziału dwie uwagi. Pierwsza dotyczy kwestii zgodności tytułu rozdziału z jego zawartością. Autorka podkreśla w tytule aspekt „roli i znaczenia emocji”, co jest słuszne, biorąc pod uwagę przedmiot i cel badań własnych, jak i nawiązujący do nich tytuł rozprawy. Z drugiej strony zrozumiała jest (z uwzględnieniem uwagi, którą przedstawię poniżej) także zawartość rozdziału, w którym Autorka przybliży wszystkie sfery rozwojowe dziecka w wieku wczesnoszkolnym. Jest to uzasadnione najpierw we *Wstępie* (dwukrotnie na s. 6), gdzie Autorka powołując się m.in. na H. R. Schaffera (2006: 60) pisze, że „rozwój emocjonalny przebiega w powiązaniu z rozwojem percepcyjnym, motorycznym i poznawczym”, jak i we wprowadzeniu na s. 8, gdzie Autorka wyjaśnia, że rozwój winien mieć charakter wszechstronny, a człowieka należy pojmować holistycznie. Brak jednak pełnej spójności między sformułowaniem tytułu rozdziału a jego zawartością. Słuszne zaakcentowanie w tytule wątku dotyczącego emocji nie znajduje bowiem pełnego odzwierciedlenia w treści, gdyż podrozdział dotyczący rozwoju emocjonalnego nie został wyeksponowany znacząco bardziej od pozostałych. Z tym wiąże się druga moja uwaga: Autorka, poza drobną wzmianką we *Wstępie* do pracy, w żadnym miejscu części teoretycznej nie dokonała eksplanacji, co rozumie pod zawartym w tytule pracy terminem „wybrane problemy emocjonalne”. W mojej ocenie zabrakło tu klasyfikacji i chociaż pobieżnej charakterystyki problemów emocjonalnych występujących u dzieci w wieku wczesnoszkolnym, bo takie objęła badaniami oraz – co także niezmiernie ważne – szerszej teoretycznej analizy uwarunkowań i konsekwencji tych problemów. Na ten temat jest jedynie

krótka wzmianka na s. 38-39, podana jako przykład. W przypadku, jeśli praca będzie publikowana, uzupełnienie takie uważam za potrzebne.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Zaburzenie mowy – dyslalia* Autorka przybliży kolejno pojęcie dyslalii (w podrozdziale 2.1.), jej klasyfikację (2.2.), przyczyny (2.3.) i w końcu – diagnozę oraz terapię logopedyczną stosowaną wobec dzieci z dyslalią (2.4.).

Mam tu drobną uwagę, a właściwie sugestię, dotyczącą udoskonalenia recenzowanego rozdziału. W tytule, który odnosi się do dyslalii, należałoby raczej użyć określenia „zaburzenia wymowy” lub „wady/ zaburzenia artykulacji”, gdyż to te terminy - zgodnie z literaturą przedmiotu – są synonimiczne w stosunku do terminu dyslalia, jaki pojawia się po myślniku. Dyslalia mieści się co prawda w obrębie nadrzędnego pojęcia „zaburzenia mowy”, więc nie ma tu błędu merytorycznego, jednak czytelnik, który nie jest logopedą mógłby odnieść wrażenie, że określenia te są równorzędne. Ewentualnie – aby nie naruszać dalszego, logicznego porządku wywodu rozpoczynającego się od przeglądu klasyfikacji zaburzeń mowy, można tytuł zmodyfikować jako *Dyslalia jako jedno z zaburzeń mowy*. Należałoby także – w moim odczuciu – zmodyfikować początek drugiego akapitu w podrozdziale 2.1. poprzez wyraźne zaznaczenie, że pojęcie „dyslalia” mieści się w polu znaczeniowym pojęcia „zaburzenia mowy”, ale jest od niego znacznie węższe.

Autorka dobrze poradziła sobie z niełatwym zadaniem zrekonstruowana „zamętu terminologicznego” - jak nazwał go Stanisław Grabias (1997: 22) – wokół pojęcia dyslalia. Pozytywnie oceniam także wskazanie ujęcia dyslalii, jakie w swej pracy przyjęła Autorka rozprawy (s. 64).

Podsumowując - pragnę podkreślić, że analizowane rozdziały teoretyczne zostały opracowane w sposób merytoryczny i uporządkowany; Autorka wykazała się dobrą znajomością prezentowanych zagadnień, a przedstawiony dyskurs oparty na trafnie dobranej literaturze przedmiotu napisany jest precyzyjnym, naukowym stylem. Pozytywnie oceniam także krótkie wprowadzenia, podsumowania i przejścia do kolejnych części pracy, gdyż czyni to rozprawę spójną i podkreśla jej logiczny porządek.

Rozdział ten wymaga jednak chociaż niewielkiego uzupełnienia o treści związane z tytułowymi „wybranymi problemami emocjonalnymi”, a właściwie - nie tylko emocjonalnymi, lecz społeczno-emocjonalnymi, bo analiza rozdziału metodologicznego (którą przedstawiam poniżej) prowadzi do wniosku, że zakres przedmiotu badań jest szerszy niż to wskazała Autorka w tytule pracy. Jeśli więc praca – co rekomenduję - miałaby być opublikowana sugeruję rozszerzenie sformułowania jej tematu, tak aby był on spójny z szerokim zakresem podjętych badań empirycznych.

## Metodologia badań

*Metodologiczne podstawy badań własnych* Doktorantka zamieściła w rozdziale trzecim. Rozdział ten zawiera części bardzo dobrze opracowane, jak i podrozdziały wymagające – w mojej ocenie – dość znacznej korekty.

Podrozdział 3.1. (*Cel badań i pytania badawcze*) jest najsłabszą częścią rozdziału metodologicznego. Autorka na stronie 92 formułuje główny cel badań jako „poznanie sytuacji emocjonalnej dzieci z dyslalią”, a na następnej stronie stwierdza, że „postawiono za cel zidentyfikowanie trudności emocjonalnych dzieci z dyslalią” (s.93). Rodzi się pytanie czy zakres tych sformułowań w pełni pokrywa się znaczeniowo.

Z celu ogólnego Doktorantka wyprowadza cel teoretyczny i praktyczny. Nie mam zastrzeżeń do sformułowania celu praktycznego („opracowanie modelu oddziaływań wychowawczych oraz współpracy podmiotów uczestniczących w procesie rozwoju dziecka mającego zdiagnozowaną wadę wymowy” – s. 93), ani teoretycznego – ujętego jako „określenie relacji zachodzącej między wadami wymowy u dzieci a problemami emocjonalnymi w ich rozwoju” (s. 93). Cele są spójne względem siebie i w początkowym momencie analizy, wydają się być prawidłowo określonymi. W miarę adekwatnie do nich Doktorantka formułuje główny problem badawczy: „Jakie problemy w rozwoju emocjonalnym mają dzieci z dyslalią?” (s. 93). Wątpliwości co do problemu głównego i celów, z których problem został wyprowadzony pojawiają się w momencie, gdy Autorka przechodzi do przedstawienia problemów szczegółowych, które przyjmują postać czterech następujących pytań:

- „1. Jaki jest obraz siebie u dzieci z dyslalią?
2. Jakie są relacje dzieci z dyslalią z najbliższymi członkami rodziny?
3. Jak dzieci z dyslalią funkcjonują w grupie rówieśniczej?
4. W jaki sposób dzieci z dyslalią spędzają najczęściej swój wolny czas?” (s. 93).

W moim odczuciu żadne - z tak określonych przez Doktorantkę pytań - nie uszczegóławia „problemów w rozwoju emocjonalnym” z problemu głównego. „Obraz siebie” jest kategorią z zakresu osobowości, „relacje z członkami rodziny” i „funkcjonowanie w grupie rówieśniczej” to parametry ściśle dotyczące funkcjonowania społecznego, „sposób spędzania czasu wolnego” też z pewnością nie jest kategorią szczegółową w ramach kategorii „problemy w rozwoju emocjonalnym”... Pytania określone jako szczegółowe są więc raczej pytaniami „obok” głównego problemu badawczego, w takiej postaci jaką nadała mu Autorka; są to niejako pytania dodatkowe. Oczywiście wymienione kategorie wiążą się z rozwojem emocjonalnym, gdyż – jak zauważyła wcześniej Doktorantka i z czym w zupełności się zgadzam - człowiek

funkcjonuje holistycznie, ale – raz jeszcze zaznaczam - nie są to kategorie szczegółowe kategorii nadrzędnej „problemy w rozwoju emocjonalnym”. Co warto podkreślić - z analizy części empirycznej pracy (którą przedstawię dalej) wynika, że Autorka istotnie zgłębiła badawczo, a następnie poddała analizie kwestie zawarte w pytaniach szczegółowych (!). Moja sugestia jest więc następująca: należy – stosownie do zakresu przeprowadzonych badań rozszerzyć zakres sformułowania problemu głównego, ale także – aby zachować spójność - celu ogólnego i samego tematu pracy, zamieniając określenie „problemy emocjonalne” na „problemy społeczno – emocjonalne”, względnie „problemy emocjonalno – społeczne”, jednak w literaturze częściej używa się tego pierwszego określenia. Idąc dalej tym tropem należy także uzupełnić nieco podrozdział 1.3. w części teoretycznej i dokonać tam przybliżenia tych aspektów rozwoju społecznego, które były przedmiotem badania (np. funkcjonowanie w grupie rówieśniczej).

Jednocześnie należy zastanowić się, jakie kategorie szczegółowe warto wskazać w obrębie pojęcia „problemy emocjonalne” / „wybrane problemy emocjonalne”. Gdyby Autorka bardziej szczegółowo opracowała podrozdział 1.4., co postulowałam już wcześniej, wyznaczenie pytań szczegółowych nie sprawiałoby trudności.

Na tym jednak nie kończy się kłopot z problemem głównym. Z lektury dalszej części rozdziału metodologicznego dowiadujemy się bowiem, że badaniami objęto - w uproszczeniu – dwie grupy uczniów, tj. dzieci z dyslalią (tzw. grupa logopedyczna) i dobraną intencjonalnie (z kontrolowaniem całego szeregu zmiennych, w tym nawet takich, jak posiadanie domowego zwierzątka) grupę dzieci niemających wady wymowy (tzw. grupa nielogopedyczna). W procesie analizy wyników grupy te są przez Autorkę stale porównywane. To słuszne podejście, gdyż pozwala zidentyfikować różnice w funkcjonowaniu społeczno-emocjonalnym (a nie tylko emocjonalnym) obu tych grup i dzięki temu wykazać związek między istnieniem wad wymowy a specyficznymi problemami doświadczanymi w tych sferach przez dzieci z dyslalią. A zatem mamy tu do czynienia z analogiczną – do opisanej wcześniej – sytuacją. Doktorantka wykonuje potężną pracę analityczną, chociaż wcale nie stawia sobie wcześniej takiego zadania. Podsumowując - sformułowanie problemu głównego powinno zostać rozszerzone i przyjąć postać:

**„Jakie problemy w funkcjonowaniu społeczno – emocjonalnym ujawniają dzieci z dyslalią rozpoczynające edukację szkolną w porównaniu z rówieśnikami nieposiadającymi wad wymowy?”** lub

**„W jakim zakresie i wymiarze dzieci z dyslalią rozpoczynające edukację szkolną ujawniają problemy w funkcjonowaniu społeczno – emocjonalnym w porównaniu z rówieśnikami nieposiadającymi wad wymowy?”**

Korekty wymagają także sformułowania hipotez. Po pierwsze trzeba je dostosować do zmodyfikowanych problemów badawczych. Po drugie hipotezy te powinny mieć postać bardziej zdecydowanych twierdzeń, opartych na analizie literatury; nie powinny rozpoczynać się od asekuracyjnego określenia „prawdopodobnie”. Przykładowo: zamiast „Prawdopodobnie dzieci z wadami wymowy unikają kontaktów z rówieśnikami, nie angażując się w sytuacje dydaktyczno-wychowawcze w szkole” hipoteza ta powinna być rozdzielona na dwie (gdyż dotyczy dwóch różnych kwestii), które mogłyby mieć postać:

- „Dzieci z wadami wymowy w mniejszym stopniu niż dzieci nieposiadające wad wymowy dążą do kontaktów z rówieśnikami.”
- „Dzieci z wadami wymowy w mniejszym stopniu niż dzieci nieposiadające wad wymowy angażują się w sytuacje dydaktyczno-wychowawcze w szkole.”

Jeśli Autorka przyjmie moją sugestię przebudowy problemu głównego to adekwatna do niego hipoteza powinna zostać sformułowana jako:

**„Uczniowie z dyslalią rozpoczynający edukację szkolną ujawniają więcej problemów w różnych wymiarach funkcjonowania społeczno-emocjonalnego w porównaniu z rówieśnikami nieposiadającymi wad wymowy.”**

Drugi podrozdział metodologiczny (3.2.) zawiera charakterystykę badanych grup. Autorka przebadła 120 uczniów, ujętych – o czym wspomniałam wcześniej w dwie grupy: z wadami wymowy (60 dzieci) i równoliczną bez wad wymowy. Uznaniem budzi fakt, że badania prowadzone były z każdym dzieckiem indywidualnie i nie dziwi, że musiały być one rozciągnięte w dłuższym okresie. Pozytywnie ocenić należy także dbałość Autorki o dobór dzieci do grupy tzw. nielogopedycznej. Autorka w tym celu kontrolowała takie zmienne jak: wiek, płeć, typ rodziny, posiadanie rodzeństwa, posiadanie zwierzątka, posiadanie samodzielnego pokoju oraz – jak sama określa - obecność innego członka rodziny (chodzi o zamieszkiwanie pod jednym dachem także z babcią lub dziadkiem).

Nie mam zastrzeżeń do treści zawartych w tym podrozdziale, poza kilkoma drobiazgami, tj.

- w dolnym wierszu na s. 96 Autorka pomyłkowo użyła określenia „w grupie nielogopedycznej”, podczas gdy chodziło o grupę logopedyczną;
- chcąc dowiedzieć się czy dzieci wychowują się w rodzinie pełnej czy niepełnej Doktorantka zadawała im pytanie: „Kto należy do Twojej rodziny?”, co nie jest w pełni adekwatne,

bo fakt, że np. tata nie mieszka razem z dzieckiem i jego mamą nie oznacza, że nie należy do rodziny dziecka;

- tabele 7-10 zawierają zbędne kolumny – procenty powinny być obliczone tylko do dzieci ujętych razem (oddzielnie w grupie logopedycznej i nielogopedycznej), a nie osobno do podgrup dziewczynek i chłopców (bo wartości liczbowe w wierszach sumują się do 60, a wartości procentowe przekraczają 100%). Jeśli Doktorantka chce utrzymać wszędzie wartości procentowe (których *de facto* nie wykorzystuje w analizie), wówczas powinna przyjąć, że 100% to 60 dzieci i względem tej wielkości liczyć procenty dla poszczególnych podgrup;
- dość zaskakujący jest także tytuł tabeli 9. („Obecność w domu innego członka dalszej rodziny”), gdyż – w moim odczuciu - dziwne jest określenie w taki sposób babci czy dziadka, a to o nich tu chodzi.

Bardzo dobrze napisany jest kolejny podrozdział (3.3.) zawierający charakterystykę zastosowanych – w ujęciu Autorki - metod badań. Doktorantka bardzo skrupulatnie rekonstruuje Rysunek Rodziny, który jest metodą projekcyjną oraz wywiad (rozmowę z listą pytań). Czytelnik dowiaduje się nie tylko jakie są ich cechy charakterystyczne i walory, ale - co szczególnie cenne – zostaje zapoznany także ze szczegółami procedur analitycznych.

Jedyne, czego zabrakło mi w tym podrozdziale to odniesienie się do klasycznego dla badań pedagogicznych podziału na metody, techniki i narzędzia badawcze. Być może ma to związek z nie do końca uporządkowaną w literaturze terminologią, w której czasem nie jest łatwo się odnaleźć. W przypadku badań podjętych przez doktorantkę wystarczyło jednak sięgnąć do publikacji Mieczysława Łobockiego (2000: 31). Wyróżnia on cały szereg metod badań pedagogicznych. W ujęciu pedagogicznym Rysunek Rodziny można potraktować jako technikę gromadzenia danych i przypisać do tzw. „metody analizy dokumentów”, natomiast narzędziem będzie instrukcja dla badanego i materiały potrzebne do wykonania rysunku.

W odniesieniu do wywiadu/rozmowy indywidualnej można stwierdzić, że jest to technika w ramach tzw. „metody dialogowej”; narzędziem natomiast jest kwestionariusz z listą pytań.

## **Wyniki badań**

W następstwie zaprezentowanych założeń nie zaskakuje, że Doktorantka uzyskała interesujące zbiory danych. Ich szczegółowa analiza została zaprezentowana w rozdziale czwartym. Nawiązując do wcześniejszych uwag, poczynionych w odniesieniu do rozdziału metodologicznego postuluję modyfikację nazwy rozdziału na: *Problemy w funkcjonowaniu*

*społeczno – emocjonalnym ujawniane przez dzieci z dyslalią rozpoczynające edukację szkolną w porównaniu z rówieśnikami nieposiadającymi wad wymowy w świetle wyników badań własnych .*

Rozpocznę od uwagi, że sposób badania jaki zastosowała ich Autorka ma charakter *stricte* jakościowy. Analiza rysunku tworzonego w obecności badacza i rozmowa na jego temat oraz wywiad indywidualny (rozmowa) z dzieckiem, w ramach którego poruszone zostają różne aspekty jego funkcjonowania społecznego i emocjonalnego wykorzystywane są zwykle w ramach tzw. studiów indywidualnych przypadków. Doktorantka przebadła w ten sposób aż 120 dzieci (!) i szczegółowo skategoryzowała pozyskany materiał empiryczny. Budzi to moje uznanie – po pierwsze z powodu samej koncepcji takiej procedury analizy, po drugie – z uwagi na wręcz nieprawdopodobną, nie zawaham się użyć tego określenia *mrówczą pracę*, jaką zdecydowała się wykonać, aby dane jakościowe ująć liczbowo, nie tracąc ich indywidualnego charakteru. Pozwoliło to na poddanie materiału empirycznego stosownym, dość zaawansowanym analizom statystycznym. Szczegółowe odniesienie się do wielości aspektów jakie w swojej pracy poddała analizie Doktorantka przekracza ramy tego opracowania. Jestem jednak pełna uznania dla drobiazgowości i precyzji, jakimi – w moim odczuciu – wykazała się Autorka. Jednocześnie nie zrezygnowała z indywidualnych analiz o charakterze jakościowym, przedstawiając przykłady prac plastycznych konkretnych uczniów i omawiając je w odwołaniu do rozmaitych czynników kontekstowych. Doktorantka przeanalizowała więc swoje badania w strategii mieszanej, co nie jest łatwe i poradziła sobie z tym zadaniem bardzo dobrze.

Za szczególnie wartościową część pracy uznaję podrozdział 4.3., w ramach którego Doktorantka podsumowuje i interpretuje wyniki badań własnych. Czyni to w odniesieniu do literatury przedmiotu, w tym odwołując się do teorii systemów Ludwiga von Bertalanffy (za: Drozdowicz, 1999). Część ta świadczy o wysokim poziomie dojrzałości naukowej i metodycznej Autorki, która jawi się zarówno jako refleksyjny praktyk, jak i jako kompetentny badacz.

W części 4.4. przedstawiono wnioski z przeprowadzonych badań własnych oraz implikacje dla praktyki pedagogicznej. Szczególnie interesujący i wartościowy jest opracowany przez Autorkę „**Model poprawy funkcjonowania dzieci z dyslalią**”, w którym wyznaczone zostały szczegółowe zadania dla logopedy, dla wychowawcy i dla rodziców, pomiędzy którymi – co podkreśla Autorka - istnieć musi ścisła, systemowa współpraca na rzecz dobra dziecka obciążonego wadą wymowy. To naprawdę przemyślana i ważna koncepcja, którą z pewnością warto upowszechniać. Z tego i innych powodów gorąco zachęcam do publikacji rozprawy.



## Ogólna ocena rozprawy

Analiza pracy pozwoliła już wcześniej odnieść się do wielu jej części. W tym miejscu wyrażę jedynie ocenę globalną.

W recenzowanej dysertacji jej Autorka - Pani mgr Weronika Pudelko, podjęła temat ważny i to zarówno z naukowego, jak i pragmatycznego punktu widzenia. Pozytywnie oceniam tematykę pracy oraz zamysł koncepcji badawczej. Doktorantka podjęła się realizacji projektu niełatwego i – generalnie – poradziła sobie z tym zadaniem bardzo dobrze, wykazując się wysokim poziomem interdyscyplinarnych kompetencji. Zastosowane metody i techniki gromadzenia danych wraz ze szczegółową eksplanacją procedury ich analizy wnoszą znaczącą wartość metodologiczną i mogą być traktowane jako wzorcowe dla innych pedagogów.

Imponująca jest analiza materiału pozyskanego w toku badań. Ma ona charakter ilościowo-jakościowy i odzwierciedla ogrom pracy, jaki musiała włożyć Autorka, aby tak skrupulatnie przeanalizować bogate dane empiryczne.

Szczególnie doceniam wypracowanie „modelu poprawy funkcjonowania dzieci z dyslalią”, który Autorka proponuje w oparciu o rezultaty i refleksje z badań własnych.

Poczynione przeze mnie uwagi krytyczne do fragmentów teoretycznej i metodologicznej części pracy w zasadzie nie obniżają jej wartości, choć wymagają korekty. Chciałabym, aby Autorka potraktowała je jako wskazówki pozwalające przygotować pracę do jej wydania. Pozycja ta może być przydatną lekturą dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, logopedów, pedagogów szkolnych i psychologów prowadzących zajęcia edukacyjne, wychowawcze czy terapeutyczne dla dzieci z wadami wymowy.

Kierując się przedstawionymi wyżej argumentami, wyrażam przekonanie, że rozprawa doktorska Pani mgr Weroniki Jadwigi Pudelko pt. *Wybrane problemy emocjonalne dzieci z dyslalią. Wyzwania edukacyjne* świadczy o dojrzałości naukowej i badawczej jej Autorki w zakresie pedagogiki. Stwierdzam, że rozprawa spełnia wszystkie wymagania, określone w przepisach prawnych, stawiane rozprawom doktorskim.

W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie pracy i dopuszczenie Doktorantki do dalszych, przewidzianych prawem etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, dn. 10 czerwca 2021 r.

*Tamara Cierniakowska*

Literatura cytowana w recenzji:

Drozdowicz, R. (1999). Ogólna teoria systemów. W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Schaffer, H. R. (2006). *Rozwój społeczny: dzieciństwo i młodość*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Grabias, S. (1997). Mowa i jej zaburzenia. *Audiofonologia*. T. 10

M. Łobocki (2000). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.